GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 105. W Piątek dnia 5. Maja. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Gniezna, dnia 26. Kwietnia.

Są chwile zawieszenia interessów i zatamowania biegu spraw publicznych, w których towarzystwo wygląda z niecierpliwością rozwiązania węzła tajemniczego, i jakby przejrzenia zasłony ciemnéj, aby widzieć jak ów potok po obalonéj zawadzie, wstrzymującéj momentalnie bieg Jego, rozlewający się na wszystkie strony i roznoszący na spragnione niwy błogą żyzność, obfitość i ożywienie; lub swym kierunkiem opacznym niosący spustoszenie i zagładę. Taką niepewnością zahaczona od śmierci ś. p. Arcybiskupa Dunina publiczność, wygląda z troskliwą obawą następcy na tę godność, mogącą wywierać najważniejszy wpływ na religiję i na dobry byt towarzystwa.

Dały się już słyszeć głosy wydobyte z piersi dobrze myślących obywateli, przemawiające za cnotami jednych lub drugich indywiduów, obudzające uwagę na przymioty, które się zdają nadawać prawo do téj godności i ofiarować rękojmię do jéj użytecznego i odpowiedniego piastowania. Lubo zazwyczaj pochwały żyjących nie są wolne od mimowolnego podejrzenia o stronnictwo i interessowność i tém samem być muszą bardzo męczącemi dla tych, których mają na celu; gdy atoli dla przysłużenia się dobréj sprawie są zalecane w pismach publicznych, niegodzi się, aby ci, którzy mają sposobność poznania dokładnego czcigodnych przymiotów drugich, pokrywali one milczeniem, lecz honor i sumienie zdają się nakazywać, oddać im hołd publiczny, nie uwłaczając bynajmniéj zasługom innych.

JW. Prałat gnieźnieński Ks. Proboszcz Przyłuski rzadkim losu udziałem, połączył w swojéj osobie, przymioty cnotliwego Obywatela, wzorowego kapłana i oraz światłego i biegłego administratora. Jeźli wielu zwolenników Chrystusa i ministrów religii, szczyci się cnotami miłemi dobroci, łagodności, miłosierdzia, surowego życia, rzetelności, poświęcenia się, które ich czynią godnemi członkami wielkiego ciała społeczeńskiego i jednają dla nich miłość u równych, poważenie u niższych, szacunek u wszystkich; te przymioty są i być powinny przymiotami każdego poczciwego człowieka, który w prywatnym swoim zawodzie usiłuje odpowiedzieć wysokiemu przeznaczeniu jakie opatrzność wytknęła dla ludzkości do o-

siągnienia szczęścia doczesnego, a która w takich tylko granicach może siebie przysposobić do nadgród nieśmiertelnych. J. W. Prałat Przyłuski, oprócz tych cnót wysoko cenionych w osobach prywatnych i jednających dla nich serca i umysły bliźnich, posiada inne jeszcze przymioty nieodbicie potrzebne dla osób powołanych do wyższych stanowisk i do publicznego życia; a których niedostatek smutne, a częstokroć niepowetowane pociąga za sobą następstwa.

Bo gdy sternikowi lub dowódzcy niewystarcza poczciwość sama, aby poruczone swojéj pieczy oddziały do pożądanéj doprowadzić mety, i one od uszkodzenia a czasem i od zguby ocalić; tak i do stopnia pierwszego Pasterza prowincyi, położonéj w zbyt trudnych okolicznościach, odpowiedne przymioty, głęboka nauka, obszerne doświadczenie, tęgość charakteru, znajomość stósunków wewnętrznych i zewnętrznych, i uczucia prawe we względzie politycznym i moralnym są koniecznie wymagalnemi. Każdy to czuje, że czystość zamiarów nie wystarcza częstokroć do pomyślnego kierowania poruczoną sobie barką, jeśli niebędą połączone z taktem do obrania drogi właściwéj, i do użycia sposobu trafnego w prowadzeniu jéj zarządu. W tém, bystrość oka, wyrozumiała przenikliwość i moc duszy widocznie czuć się dają.

JW. Pralat Przyłuski piastując już liczne dostojeństwa kościelne, a mianowicie urząd Officiala, dał dowody wysokiéj zdolności, potężnego charakteru, niezmordowanéj gorliwości i prawnych zamiarów. Zdawał się on zawsze cenić wyżéj powinność i dobro duchowne swych współpracowników, którzy życiem i nauką mają być przewodnikami ludu, niż obawę wskrzeszenia dla siebie trudności i nieprzyjemnych stósunków. — Jego żarliwe czuwanie o czystość obyczajów w kapłanach, o wierne zachowanie ustaw kościoła, i przykładne obcowanie, obudzały i obudzają dla niego uwielbienie dusz troskliwych o rozszerzenie moralności, i podziw dla kapłana, który czuł mocno ważność swego stanowiska, i poświęcał niezmiennie dla utrzymania godności stanu, swoje osobiste widoki. Ktokolwiek umie ocenić, ile świętość w kapłanach, (jako posrednikach między Bogiem i ludźmi) być musi ważnym przedmiotem w kościele, ten nieweźmie, ścisłego przestrzegania onéj, za skutek surowego humoru lub twardości wrodzonéj, lecz za bezwarunkowe przylgnienie do niéj, za ocenienie stanowiska rządcy dyecezyi, i za delikatne uczucia powinności, pociągającéj za sobą niezmierną odpowiedzialność. Sama powierzchowność tego Pralata pełna uprzejméj godności i powagi naturalnéj, tak pięknie zdobiącéj ministra religii, ton czuły i przenikliwy, zajmująca ludzkość i gościnność, znamienują uczucia wzniosłe i szlachetne jego pięknéj duszy, które wyssał poniekąd ze swego urodzenia przyzwoitego, a ugruntował mocnem obeznaniem się z przedmiotami religijnemi, które tyle wdzięku i siły nadają pasterskiemu działaniu. Zdaje się że nie naprożno opatrzność wylała tak szczodrą ręką swe dary na tego Pralata, tylu zasługami już znamienitego; spodziewać się wypada, że ona ich użyje dla dobra kościoła i kraju, i dla pomnożenia chwały Boga i zbawienia dusz wiernych, i nienarażonoby się na zrobienie ślepéj próby połączonéj z oczekiwaniem niepewnych wypadków, gdyby mu poruczono zarządy dwóch dyecezyi.

Z Berlina. — Pastor Arndt, jeden z najulubieńszych tutejszych kaznodziejów, miał 5. Marca t. r. w kościele parafialnym kazanie z tematu »Judasz i wysoka rada«, które na żądanie drukiem ogłoszone, wielkie tak u nas jako téż po prowincyach zrobilo wrażenie. Odznacza ono się bowiem nader wolnomyślnemi zdaniami o kwestyach tegoczesnych, a mianowicie o moralnem usposobieniu Berlina. Dowodem niech będą niektóre stósowne wyjątki. Autor zaczyna témi słowy: »Czas, w którym żyjemy, jest czasem nadspodziewanych wrażeń. Jedno wrażenie wypycha drugie i na gorszą zanosi się przyszłość!« Daléj powiada: »I dawniéj obfitą była zima w zbrodnie i występki; ale tak obfitéj w zbrodnicze, obmierzłe czyny nie wykazała nam jeszcze historya Berlina od czasu jak żyjemy. O, jak głęboko zagrzązł Berlin w występności i niemoralności, to miasto, które się tak chełpi z delikatnego wykształcenia i głębokiéj naukowości; to miasto, które od lat wielu szczycić się zwykło swemi szkołami, towarzystwami, zakładami, fundacyami, swemi świetnemi zasobami; to miasto, które przez długi czas okrzyczane było dla swego

pietyzmu i zbytecznéj pobożności. Zaiste, zdumieć i zgrozą przejąć się należy, pomyślawszy, dokądeśmy doszli, a dokąd jeszcze dojdziemy. Widzimy przed sobą przepaść zepsucia, która się coraz szerzéj otwiera i zagładą wszystkiego zagraża. Widzimy potęgę zepsucia, przeciw któréj żadna potęga policyi, więzień, domów karnych i śmierci dotąd nic wskórać nie mogła.« Mówca upatruje przyczyny głębokiego tego zepsucia w jednostronném wykształceniu rozumu bez uszlachetnienia serca, w przesadzonéj ludzkości i łagodności względem złoczyńców, w ciągłem wychwalaniu nieograniczonéj wolności przez dzienniki, we wzrastającéj chęci zabawy, w nieumiarkowaném użyciu wódki, w złośliwém gwałceniu niedziel i w ciągłém znieważaniu kościoła i jego zakładów. Co do ostatnich przyczyn tak się wyraża: »Niezaniechajcie tylko rozszerzać waszych bali maskowych i redut, jak można najświetniéj, odkładajcie je najlepiéj na sobotę, aby całą noc hulać, a dzień pański z wyraźnym gwałcić namysłem; dozwalajcie bez przerwy dziennikom wiarę prawdziwie chrześciańską, żywą i czynną piętnować cechą zabobonu i bałwochwalstwa, a modlenie się nad chorym i sprawę missyjną, powstałą razem z kościołem chrześciańskim, bez któréjbyśmy jeszcze surowymi byli poganami, wyszydzać, łżyć i poniewierać; nie przestawajcie ułatwiać i rozpowszechniać użycia i sprzedaży wódki. Stany Norwegskie postanowiły, aby w przeciągu lat dziesięciu w całym kraju wódki nie sprzedawać: cóż pod tym względem postanowiły nasze Stany?! W Irlandyi z 8 milionów mieszkańcow zobowiązało się 5 milionów do powściągnienia się od wszystkich ostrych napojów, a dotąd jeden dom karny już się wypróżnił, a inne coraz próżniejsze; cóżeśmy w tym względzie uczynili?! Nie przeszkadzajcie truciźnie téj wpływu swego na lud wywierać: będziecie widzieli wschodzący obrzydły wasz zasiew na zgubę wszystkich.« Smutny ten obraz zakończył nareszcie temi słowy: »Zaiste Berlin nie jest miastem leżącém na górze, przyświecającem opodal miastom ojczystym; Berlin jest teraz drugą Sodomą i Gomorą, przestrogą dla pokoleń teraźniejszych i przyszłych.« Tak ostrego kazania wołającego do pokuty jeszcze pewno Berlin nigdy nie słyszał.

— Budująca się w Szczecinie korweta o 14 działach, będzie już tego łata na wodę spuszczona. Lecz nie będzie ona jedynym pruskim okrętem wojennym; Król Jmć wydał bowiem rozkaz wybudowania jeszcze 3 fregat i 2 korwet. Słychać, że tą korwetą dowodzić będzie Xiążę Adalbert, i zaraz po jéj wykończeniu przedsięweźmie podróż po morzu Baltyckiém.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia. 27. Kwietnia.

Kommissya rozpoznawająca prawa byłych wojskowych polskich do pensyi lub wsparcia dożywotniego, ogłosiła udzielone przez JO. Xięcia Namiestnika pensye lub wsparcia dożywotnie dla wojskowych niższych stopni z był. wojska polskiego, oraz dla pozostałych po nich wdów i sierot.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Kwietnia.

Doszły tu wiadomości z Port au Prince z d. 14. Marca, które stwierdzają dawniejsze doniesienia o zwycięztwie powstańców i ucieczce Prezesa Boyera, nie zawierając przecież bliższych szczegółów.

Król przesłał P. Ponsard przepyszny podarunek, składający się z klassyków łacińskich i francuzk.

Za dowód dziwnych zmian losu, jakim najznakomitsi mężowie Francyi w naszych czasach ulegli, niechaj posłuży następujący list pisany przez Marszałka Soulta na dniu 8. Marca 1815. do dowódzcy 16téj dywizyi w Lille względem tegoż tamego Gener. Drouet d'Erlon, który teraz za pośrednictwem Pana Soulta mianowany został Marszałkiem Francyi: »Generale, doniesiono mi, że Hrabia Drouet d'Erlon przebiega w téj chwili departament północny, odwodząc wiernych żołnierzy od prawego ich Króla w imieniu haniebnego Uzurpatora Bonapartego. Brzydkie zabiegi tego człowieka znajdą pewno zaporę w dobrym duchu i niezachwianéj wierności wojsk naszych; pomimo to obowiązkiem jest naszym natychmiast im zapobiedz. Rozkazuję Ci przeto, abyś wszelkich użył środków do niezwłocznego ujęcia Hrabiego Drouet d'Erlon. Skoro tylko nędznik ten będzie schwytanym, staw go przed sąd wojenny i staraj się o to, aby wciągu 24 godzin był rozstrzelany.

Obrońcy projektu założenia kolei żelaznéj do Belgii i do Kanału, widząc upadek swéj sprawy, odwołują się tylko jeszcze do osnowy prawa względem kolei żelaznych z roku przeszłego. Projekt ministeryalny nie wychodzi wprawdzie poza obręb owego prawa, ale to niedostateczném jest do usprawiedliwienia jego, bo rzeczone prawo przypuszcza również tysiąc innych, dla kraju pomyślniejszych kombinacyi. Przypuściwszy nawet wszystkie wnioski, na których projekt ten polega, usprawiedliwić przecież nie można tego, że projekt ów żadnych nie zakreśla granic zysku towarzystwa uprzywilejowanego, że rządowi żadnego nie zapewnia udziału w dochodach z kolei żelaznéj, powiększéj części na koszt jego założonéj. W ogóle nie masz powodu, dla czegoby rząd jakiemukolwiek towarzystwu pomyślniejsze ofiarować miał warunki nad zaręczenie procentów od kapitału, tudzież należny i stósowny podział zysku, któryby się wykazał po zakryciu procentów od wszystkich summ włożonych. Na takie zaręczenia znalazłoby się wielu przedsiębiórców we Francyi, bo pieniędzy do rozporządzenia w kraju nie braknie, czego jest dowodem niska stopa procentowa, jako téż wysoka cena posiadłości, a mianowicie dóbr ziemskich.

Dziennik sporów wmieszał się téż dzisiaj do debaty tyczącéj się sprawy Protestantów w Senneville. Rozumie samo przez się, że rzeczony dziennik staje się w obronie prawa zastósowanego w wyroku Sądu kassacyjnego. Dziennik sporów domaga się istotnie bez ogródki prawa, któreby w razie przejścia gminy z jednego uznanego kościoła do drugiego upoważniało rząd »do poszukiwania, ażali zmiana religii istotnym jest celem i czyli zaprowadzenie nowego wyznania nie sprawi może niepokoju sumienia i familii.« Stósownie do skutku takowego poszukiwania, według zdania Dziennika sporów, służyć ma rządowi prawo pozwolenia lub téż zakazania nowego obrządku. Wnosząc z wyroku Sądu kassacyjnego wątpić zaiste nie można, że zasady owe istniejącemu prawodawstwu w rzeczy saméj odpowiadają; ale czy takowe zgodne są z duchem rządu francuzkiego i czy obok nich wolność kościelna ostać się może, tego Dziennik sporów czytelnikom swoim nie wykazał.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 17. Kwietnia.

Dnia 14go wieczorem przybył tu nareszcie niecierpliwie oczekiwany angielski statek ładowny, przywożąc odpowiedź gabinetu angielskiego na ostatnie propozycye podane przez rząd portugalski względem taryfy. Angielski minister spraw zagranicznych wnioski te odrzucił i polecił Lordowi Howard de Walden, aby zaprzestał układów. Poseł nie omieszkał uwiadomić o tém tutejszego wykonawcę układów, który postanowienia tego zaraz ministrom udzielił. Na wczorajszéj radzie ministeryalnéj, na któréj także zasiadał Xiążę de Palmella, przeczytano list Lorda Howarda de Walden, wraz z dodanym wyciągiem z depeszy londyńskiéj. W depeszy téj oświadcza Lord Aberdeen, że po ścisłém rozważeniu propozycyi rządu portugalskiego, rząd Królowéj angielskiéj przekonał się, iż ostatnie te wnioski o wiele się wprawdzie zbliżają do widoków i życzeń rządu angielskiego, że przecież co do miary zmian i zniżeń taryfy za nadto wielka między obustronnemi zdaniami zachodzi różnica, iżby się pomyślnego skutku dalszych układów spodziewać można. Z żalem przeto rząd angielski przymuszonym się być widzi do polecenia swemu posłowi, aby się w dalsze układy już nie wdawał. Lord Howard de Walden podobny w liście swoim żal wynurzywszy, oświadcza, że stósownie do instrukcyi od układów odstępuje.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 17. Kwietnia.

W kaplicy Xiążęco-leuchtenbergskiego pałacu odbył się dziś obrzęd zaślubin 17 letniéj Donny Izabelli, Xiężniczki Goja, z Hr. Fischler von Treuberg. Donna Izabella jest przybraną córką Cesarza D. Pedro i za staraniem Xiężnéj Braganza, wdowy po Don Pedrze, otrzymała wychowanie w tutejszym instytucie wychowania panien.

Austrya.

Z Zagrabia, d. 20. Kwietnia.

Na otworzonéj d. 10. m. b. Generalnéj Kongregacyi Komitatu zagrabskiego projekt odbytéj już w Maju r. 1842. kongregacyi generalnéj w celu wypracowania zażaleń i żądań (Gravamina et Postulata) ustanowionéj dla kongregacyi narodowéj, Deputacyi przedłożony został.

Przyjęte przez Deputacyę tę uchwały są następujące: 1) PP. Deputowani mają otrzymać zlecenie, aby jeżeli na powszechnym Sejmie cokolwiek miało być postanowioném, coby Prawa Królestw Kroacyi, Dalmacyi i Slawonii naruszało, przeciw temu protestowali i o tém niezwłocznie Marszałka Sejmu zawiadomili, by on u stóp tronu gravamina te złożył. 2) Pod względem cenzury postanowiono, aby następujący Królowi Jmci podać wniosek: aby ci tylko do objęcia urzędu umocowani byli, którzy język narodowy posiadają. (Wniosek ten wielką sprawił w sali zgromadzeń radość, wszyscy członkowie Stanowi w tém zupełnie się zgadzali i oddawali mowie treściwéj w narodowym języku przez szanownego literata, Pana K. mianéj najżywsze oklaski. Pan K. z zapałem za rozprzestrzenieniem wolności druku przemówił.) 3) Królestwo Slawonii, posiadające téż same prawa municypalne co i Kroacya, w podobnym stósunku jak Kroacya, to jest w stósunku do płaconych przez Węgry podatków, kontrybuować ma. 4) W Zagrabie uniwersytet ma być założony.

Szwajcarya.

Tessin, dnia 22. Kwietnia.

Rada państwa uwiadomiła Stany związku okólnikiem z dnia 20. t. m. o zamierzonym przez politycznych wychodzców spisku, na obalenie istniejącego rządu kantonu. Zarazem jednak zaręcza, że niebezpieczeństwo wszelkie już minęło, a to przez czynność władzy, jakotéż przez zamiłowanie ludu w utrzymaniu porządku, równie jak przez przyjazne współdziałanie sąsiednich rządów Sardynii i Lombardyi, teraz rada państwa obmyśla środki jak najprędszego uśmierzenia umysłów, i przyprowadzenia wszystkiego do dawnego porządku rzeczy.

Do okólnika powiatowego dodana jest odezwa z téj saméj daty, którą rada stanu do mieszkańców Kantonu Tessyńskiego wydała. W téj odezwie rzecz cała jest wyłożoną wsposób ułagadzający umysły, milicyom oddano dzięki ojczyzny, a w końcu zapewnia rada państwa, że zaufanie, jakie w niéj przy téj okoliczności naród położył, starać się będzie usprawiedliwić.

Serbia.

Z nad granicy tureckiéj, dn. 16. Kwiet.

W Belgradzie aresztowano znów wiele osób w skutek odkrytego spisku, którego celem było zwalić władzców teraźniejszych i przywołać na powrót familią Obrenowiczów. Pomiędzy nimi znajduje się mianowicie P. Wiliczko, były Szef regularnego wojska, utworzonego przez Xięcia Miłosza. Także angielski gabinetowy kuryer aresztowany był jako w spisku tym uwikłany; ale na reklamacyą Konsula puszczono go na wolność. — Pomiędzy francuskim Konsulem w Belgradzie P. Codriga a austryackim Komendantem w Semlinie powstało w ostatnich dniach nieporozumienie względem zastósowania prawa protekcyjnego, co wzajemne wywołało noty.

Z dnia 17. Kwietnia.

Do dziś dnia niemasz jeszcze żadnéj decyzyi z Konstantynopola, lubo powszechnie mówią, że Sarim Effendi pełnomocnikowi rossyjskiemu całkiem zaspakajającą dał odpowiedź. Rossyjski Konsul w Semlinie przygotowany jest do wyjazdu do Rossyi, a ze strony austryackiéj komendy wojskowéj wyszło rozporządzenie, aby oznaki austryackie z domu konsulowego w Belgradzie zdjęte były. (Patrz jednak Num. wczorajszy Gaz. Poznańsk. str. 835.)

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 4. Kwietnia.

Journal de Constantinople zapewnia, że podana przez gazety niemieckie wiadomość, jakoby nowo narodzone dziecię zmarłéj Xiężniczki Salich, siostry Sułtana, z rozkazu tegoż Sułtana zostało zamordowane, jest zupełnie mylna; przyszło ono już umierające na świat, żyło tylko kilka minut, a matka umarła potém na suchoty, nie zaś z żalu nad swém zabitém dzieckiem.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 7. Kwietnia

(G. P.) — Spodziewamy się, że Mehmed Ali wnet powróci i lato tu przepędzi. W Kahirze nie był on nieczynnym. Scherif Basza, mistrz w ćwiertowaniu i wieszaniu, z urzędu złożony i z całą służbą swoją do więzienia wtrącony. Jchmościowie ci pozwalali sobie lud bardziéj jeszcze uciemiężać, aniżeli Mehmed Ali tego sobie życzył. Wszakże spada na nich inne jeszcze podejrzenie: uknuli oni podobno spisek na życie Wicekróla i Ibrahima; czy na korzyść Sułtana, czyli téż Abbasa Baszy, dotąd niewiadomo. Przebiegły Mehmed obawiając się, żeby się nie skompromitował przez ogłoszenie

całéj téj sprawy, postara się zapewne nasamprzód o to, aby podejrzanych na bok usunięto i o nich zapomniano a potém dopiero zemstę swą wywrze.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Na niwie literatury naszéj zjawiło się nowe pismo peryodyczne treści najchwalebniejszéj, w zamiarze prawdziwie szlachetnym wydawane, t. j. Pismo centralne dla sprawy wstrzemięźliwości w W. Xięstwie Poznańskiém. Dziennik ten wydaje dyrekcya Towarzystwa ku przytłumieniu używania wódki w W. X. Poznańskiém w Bninie ped Kurnikiem, a redaktorem jest Pan La Roche. Pierwszy Nr. wyszedł z pod prassy i zawiera pięknie napisaną rozprawę »Zachęcenie do walki przeciw wódce.« Komu tylko okropne skutki opilstwa w naszym mianowicie kraju są znajome, ten rozpowszechnienia tego pisma mającego za cel odwiedzenie ludu prostego od najzagubniejszego nałogu, nie tylko szczérze życzyć, lecz też wszelkiemi sposobami wspierać je powinien.

— — Dziennik Urzędowy Król. Regencyj w Poznaniu z dnia 15. Kwietnia obejmuje następujące Rezultaty z tabelli ludności za rok 1842. W ciągu roku 1842. w stanie cywilnéj i wojskowéj ludności obwodu Regencyi Poznańskiéj zaślubiło się 9,225 par, urodziło się 38,833 dzieci, zamarło 25,509 osób, a zatém urodziło się więcéj jak umarło 13,324 osób. Z porównania teraźniejszéj tabelli ludności z roku 1842. z tabellą za rok 1841. okazuje się, iż r. 1842. 582 małżeństw więcéj zawarto, 2075 dzieci więcéj się urodziło i 2057 osób więcéj zamarło, jak w r. 1841. Z narodzonych było: 19,707 chłopców, 19,126 dziewcząt, między którémi 399 dwojniąt i 4 trojniąt. Względnie roku 1841. było 37 porodów dwojniąt i 4 trojniąt mniéj. Dzieci nieprawego łoża było: 1135 chłop., 1109 dziewcząt, ogółem 2244 dzieci; było względnie roku 1841. więcéj 103. Urodziło się nieżywo: prawego chłopców 632, dziewcząt 437, nieprawego łoża chłopców 61 dziewczęt 66, ogółem 1196 dzieci, a zatém 58 więcéj jak w r. 1841. Stósunek urodzonych nieżywo do urodzonych w ogólności ma się jak 1 do 31, w miastach jak 1 do 26, po wsiach jak 1 do 36. Umarło śmiercią naturalną i z dolegliwości wieku 2876 osób, między któremi 60 płci żeńskiéj, 110 żeńskiéj dożyło lat 90. Odebrało sobie życie: 44 osób płci męskiéj, 19 osób płci żeńskiéj, ogółem 63 osób, a zatém 8 osób mniéj jak w r. 1841. Z różnych nieszczęśliwych przypadków znalazło śmierć gwałtowną: 252 płci męskiéj, 79 żeńskiéj, ogółem 331 osób, a 1 osoba mniéj jak w roku 1841. Przy zleżeniu i w połogu utraciło życie 349 kobiet, a zatém 30 więcéj jak r. 1841. Naturalna ospa zabrała 383 osób, więcéj przeto 201 jak w r. 1841. Na wodowstręt umarło 9 osób, a zatém względnie r. 1841. 3 osoby więcéj. Prócz tego umarło: na choroby wewnętrzne gorączkowe 6698, na choroby wewnętrzne długotrwające 5981, na choroby raptownie życia pozbawiające, krwotok, apoplexye i paraliże 1862, na zewnętrzne choroby i szwanki 652, na niepewne choroby 5109, ogółem 20,302 osób.

— »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 17. i zawiera: Poezya: Pyłki p. Bogdana Zaleskiego. — Wspominka p. D. M. scena z ostatniéj wojny. — Krytyka: Historya literatury Wiszniewskiego p. W. A. Maciejowskiego. — Nowiny literackie z Poznania, Krakowa, Lwowa, Wrocławia. — Korrespondencya z Warszawy.

Z Warszawy. — (Z Gaz. Codzien.) — PROSPEKT. — Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym, opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego. — Dwa główne cele mieli na widoku autorowie tego ważnego dzieła, kilkoletnią pracę poświęcając na jego dokonanie. Piérwszym z nich było zaradzenie potrzebie tylu osób, życzących mieć wiadomości historyczne o wielu miejscach w kraju, które zwiedzały lub zwiedzać mają, a nawet gdzie sami żyją, lub o których z niepewnych tylko podań gminu słyszeć coś mogły. Przed kilkunastu laty Opis Starożytnéj Polski Swięckiego dostatecznym był może do zaspokojenia téj naturalnéj ciekawości czytelników. Powierzchowny i ścisłéj krytyki nie mogący wytrzymać, stał się jednak dla samego pomysłu powszechnie pożądanym. Dwa wydania wkrótce wyczerpane

zostały i dzieło to przeszło do liczby rzadkich książek. Nie ubliżając zasłudze Swięckiego, że dał przykład do wznowienia tego rodzaju prac zaniedbanych w naszéj literaturze od czasów Władysława Łubieńskiego, wyznać musimy, że w przeciągu ostatnich lat 20stu za nadto postąpiliśmy na drodze badań dziejowych, żebyśmy już dziś mogli przestać na wiadomościach, które nam ogłosił. Autorowie poszli daléj, i korzystając ze wszystkich nowych poszukiwań historycznych, z licznych monografii znakomitszych miejsc w Polsce, obszerniejsze i krytyczniejsze opisy ich porobili, dodawszy drugie tyle nowych zupełnie wiadomości o różnych miastach i zamkach po kraju rozrzuconych, niegdyś świetnych, a dziś ledwie z imienia znanych. Własne ich podróże znacznie się przyczyniły do uzupełnienia tego obrazu i nadania mu cechy wiarogodności. — Drugiém celem usiłowań autorów w tém dziele było wyświecenie mało dotąd znanéj historyi, praw i swobód miejskich w dawnéj Polsce, epoki założenia samychże miast, wzrostu i pomyślności ich, albo téż przyczyn upadku. Skarby piśmienne Archiwum Głównego stały się dla nich najobfitszém źródłem, z którego czerpać mogli nowe do tego fakta, lub dawniéj znane uzupełniać i sprawdzać. Tu się znalazły dawne z wieku XVI. lustracye mniejszych nawet miast, które dziś podupadłe różnemi klęskami, kwitnęły niegdyś przemysłem i handlem. Nieraz kilkowierszowe wzmianki w nadaniach i rewizyach urzędowych z XVI. i XVII. wieku zdolne są wyświecić stan owych miast, już za Piastów jeszcze znaczenie swoje mających. I te więc jakkolwiek szczupłe podania troskliwie zebrane zostały. Gdzie zaś ich nawet brakło, tam przynajmniéj starano się znaczniejsze wspomnienia w każdém miejscu historyczném, ze wszelkich opisów mniéj lub więcéj znanych wydobyć na jaw, i tym sposobem krótkie, ale dokładne dzieje każdéj osady utworzyć.

Dzieło niniejsze w zakresie 8miu przeszło wieków, aż do r. 1793. włącznie, wystawi początek i znaczenie miast, zamków, kościołów i klasztorów w monarchii Bolesławów i Jagiełłów w różnych epokach powstałych. Trzy główne prowincye, z których się Starożytna Polska składała, wskazały autorom podział ich pracy na 3 części czyli tomy. Ogólny rzut oka na wypadki polityczne i cywilizacyą narodu, poprzedzi szczegółowe opisy miast; rys historyi Litewskiéj będzie wstępem do obrazu téj krainy. Będzie to świat starożytny ziemi Lechitów i połączonych z niemi krajów w nowym widoku czytelnikom wystawiony. Nie jeden znajdzie w nim dzieje miasta, w którém się urodził, odgrzebane pamiątki świątyń, gdzie się od dzieciństwa modlił, odkrytą przeszłość zamku, którego dziś zwaliska tylko zdobią posępnie wieś, w jakiéj zamieszkał. Bez wątpienia, książka taka będzie w ręku każdego wędrownika, który nie może obojętnie poglądać na pomniki czynnego życia przeszłych pokoleń swojego narodu, i który nudę podróży lub tęsknotę za domem zechce w drodze osłodzić miłém wspomnieniem odległéj starożytności. Takie było przynajmniéj usiłowanie autorów, taka jest nadzieja wydawcy, który nie oszczędzi kosztu na dokładne, poprawne i ozdobne wydanie tyle rozległéj i znakomitéj ich pracy. — Warunki prenumeratury: — Całe dzieło około 80 arkuszy druku zawierające, i na trzy tomy podzielone, wychodzić będzie poszytami z 6ciu arkuszy złożonemi in 8vo; majori herby dawnych województw, ziem i główniejszych miast, w pięknych drzeworytach, przez P. Smokowskiego wykonanych na czele każdego ich opisu umieszczone, ozdobią to dzieło. Piérwszy poszyt wyjdzie niezawodnie dnia 1. Maja r. b., dalsze następować będą bez przerwy każdego piérwszego dnia w miesiącu. Cena prenumeraty wynosi w Warszawie r. sr. 6 (złp. 40.)

Teatr w Świdnicy, przedstawił niedawno dramat Szyllera: »Rozbójnicy,« ale bez kobiet. Przemyślny reżyszer pan Grutsz, wykreślił rolę Amalii, aby sztuce nowego wdzięku nadać.

Sprostowanie. — W artykule gazety wczorajszéj Komitet Ziemstwa 1843. r. trzy spostrzedz się dają omyłki:

1) Artykuł nie może mieć daty 25. Kwietnia; bo komitet skończył swe posiedzenie d. 28. t. m. — Ma więc być z d. 29. Kwietnia.

2) Przez czas trwania posiedzeń Komitetu obydwie dyrekcye nie są nieczynnemi. Nieczynnemi są tylko w czasie walnego Zgromadzenia.

3) Nie od dnia 14. Stycznia 1843., lecz od dn. 14. Stycznia 1833. r. rzeczony tam współubiegający wyszedł z stósunków urzędowych etc.

Teatr polski.

W niedzielę dn. 7. Maja melodrama ze śpiewami z Wiedeńskiego teatru przez P. Nestroy w 3ch odsłonach: Małpa i Narzeczony.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego tutéj na dni 9. Października r. 1841. Nadkonsyliarza Regencyinego Süvern został dziś process spadkowo-likwidacyiny otworzonym. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony został na

dzień 28. Sierpnia r. b.

o godzinie 10téj przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Trąpczyńskim Referendaryuszem.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1843.

Król. Pruski Sąd Nad-ziemiański.
Wydziału I.

Sukcessorowie ś. p. Mikołaja Hrabiego Mielżyńskiego w dniu 17. Lipca roku 1842. w Karczewie, powiatu Kościańskiego, zmarłego, mają zamiar dzielić się pozostałym majątkiem. Niewiadomi wierzyciele téjże pozostałości wzywają się więc, aby w ciągu trzech miesięcy albo w Sądzie spadkowym lub też u sukcessorów w pomieszkaniu dominialném w Karczewie, lub nareście u mandataryusza tychże, Wgo Gregora Sędziego Ziemiańskiego i Kommissarza Sprawiedliwości w Poznaniu, się zgłosili i prawa swe wywiedli, gdyż po upłynieniu wspomnionego czasu każdego sukcessora tylko w miarę schedy jego trzymać się będą mogli.

w Poznaniu, dn. 5. Kwietnia 1843. r.

Sukcessorowie ś. p. Mikołaja Hrabiego Mielżyńskiego.

W tym roku znowu dostać można u ogrodowego Radzcy Sprawiedliwości Mittelstädt przy placu Wilhelmowskim Nr. 217. piękne i pełne Georginy najnowszego gatunku po 10 sgr., 5 sgr. aż do 2 sgr. od sztuki z nazwiskiem, a bez tego w mniejszéj jeszcze cenie.

Poznań, dnia 3. Maja 1843.

Donoszę niniejszém, iż z dniem dzisiejszym **fabrykę tabaki i tytoniu,** oraz **handel tabaki, tytoniu i cygarów** w Bazarze założyłem. Przedsięwzięcie to, jakoteż szczegółowo wszelkie gatunki **cygarów Hawańskich, Bremeńskich i Hamburgskich** z uprzejmością polecam, przyrzekając rzetelność i ceny jak najumiarkowańsze. Poznań, dnia 3. Maja 1843.

Grzegórz Jankowski.



Król. Pruskie głównie koncessjonowane

Gymnase equestre

EDWARDA WOLLSCHLAEGER,

w cyrku przed strzelnicą.

W sobotę dnia 6., w niedzielę dnia 7. i w poniedziałek dn. 8. Maja 1843. wielkie reprezentacje. Początek o godzinie 7., koniec o godzinie $9\frac{1}{2}$.

Materye na spodnie latowe bukskinowe, trykotowe i drelowe, jako też wybór z materyj na kamizelki kaźmirkowych, jedwabnych i pikowych, szale i chustki, tudzież wszelkie do tego wydziału należące artykuły poleca nadworny liwerant
W. Levinthal z Berlina,
w starym rynku Nr. 56. u handlarza mebli Pana Plock podle kupca Pana Träger.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 2. Maja. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$91\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{5}{8}$	$106\frac{1}{8}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{5}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	139
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$155\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$125\frac{1}{2}$	$124\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$73\frac{1}{2}$	$72\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$93\frac{3}{4}$	$93\frac{1}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	$75\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	96	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	121	120
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Śląsk. górn.	4	—	$107\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{1}{3}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$11\frac{3}{4}$	$11\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4